

# Dr Craig Keener, Matthew, Wykład 16, Mateusza 23-24

© 2024 Craig Keener i Ted Hildebrandt

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Księgi Mateusza. To jest sesja 16, Mateusza 23-24.

Jezus debatował publicznie z faryzeuszami i saduceuszami.

Cóż, teraz Jezus powie bardziej szczegółowo swoim uczniom i każdemu, kto słucha, o co tak naprawdę chodzi tym faryzeuszom i innym przywódcom. W 23. rozdziale Ewangelii Mateusza zamierza potępić uczonych w Piśmie i faryzeuszy. Będzie mówił o zbliżającym się sądzie nad establishmentem religijnym, ostatecznie mówiąc o świątyni, a co za tym idzie o ustanowieniu świątyni.

Podczas pierwszego przyjścia faryzeusze, uczeni w Piśmie i świątynia wszyscy staną pod sądem w roku 70, kiedy Jerozolima zostanie zniszczona, a świątynia zostanie zniszczona. Ale Jezus pójdzie dalej i będzie mówił o drugim przyjściu. A te ostrzeżenia oznaczają również, że przyjmujemy te pierwsze ostrzeżenia i stosujemy je do religijnego establishmentu naszych czasów i patrzymy na siebie.

Profesjonaliści, którzy nie troszczą się o owce, rozdział 24, wersety 45 do 51, również zostaną osądzeni. Tak więc, faryzeusze, nie jest to tylko coś, co należy nam powiedzieć z powodów historycznych, cóż, faryzeusze schránili sprawę. Jest to także coś, co pozwala rzucić sobie wyzwanie, sprawić, że spojrzymy na siebie i powiemy: nie zachowuj się tak, jak oni postępowali.

Upewnij się, że kochamy lud Boży i służymy ludowi Bożemu w sposób, w jaki powinniśmy. Jezus rzuca wyzwanie religii na pokaz. Dzieje się tak w kontekście wrogości przywódcy Jerozolimy.

Większość z nich pochodzi z 12 rozdziału Marka, a część znajduje się także w 12 rozdziale Marka. Późniejsi rabini, a niektórzy także z 11 rozdziału Łukasza, późniejsi rabini potępiali hipokryzję. Zauważyli, że w Izraelu panuje hipokryzja i potępili hipokryzję faryzeuszów.

W rzeczywistości rabini mieli tę tradycję, można ją znaleźć wiele razy w ich pismach, które zachowały się dla nas. Mieli tę tradycję dotyczącą siedmiu różnych rodzajów faryzeuszy. Jedynym dobrym faryzeuszem był ten faryzeusz, który służył Bogu z miłości do Boga lub ze strachu przed Bogiem.

Ale faryzeusze innego rodzaju służyli Bogu z innych powodów. I tak mówili o tym jednym rodzaju faryzeuszy, zwanym krwawiącym lub potłuczonym faryzeuszem. Ten

faryzeusz chodził z zamkniętymi oczami i wpadał na różne rzeczy, przez co siniaczył się, aby przypadkowo nie spojrzeć na kobietę i nie pożądać jej.

Zatem w tradycji żydowskiej istniało uznanie dla hipokryzji faryzeuszy i hipokryzji innych ludzi. Pamiętam, jak pewnego razu z przerażeniem dowiedziałem się, że pewien pastor popełnia cudzołóstwo, a członek jego zboru zapytał: Gdzie byłeś? Nie masz kontaktu z realnym światem. Nie daj Boże, jeśli jest to normalne w prawdziwym świecie.

Są jednak ludzie, którzy żyją w grzechu i używają imienia Pana. I było to prawdą również w czasach Jezusa. A Jezus potępia obłudę.

Doszło do sporów wewnątrzżydowskich. Znajdziesz je w Zwojach znad Morza Martwego, znajdziesz je w 4. Ezdraszu, 2. Baruchu i tak dalej. A żebyśmy nie myśleli, że Jezus jest bardzo nastawiony, niektórzy ludzie mówią: cóż, 23 rozdział Ewangelii Mateusza jest antyżydowski.

To nie jest antyżydowskie. Jeśli chcesz przeczytać coś antyżydowskiego, Józef Flawiusz donosi o antyżydowskich oszczerstwach ze strony Apiona w swojej pracy przeciwko Apionowi. A Apion wygaduje różne złe rzeczy o Mojżeszu, twierdząc, że powodem exodusu było to, że Żydzi mieli trąd, a Egipt po prostu chciał się go pozbyć.

Nazywa Żydów bałwochwalcami i mówi o oddawaniu czci głowie oślicy w świątyni. Były te wszystkie antyżydowskie oszczerstwa. Ale dla kontrastu były spory wewnątrzżydowskie, w których istniały pewne grupy żydowskie, które potępiały inne grupy żydowskie.

To znaczy, patrzycie na proroków, patrzycie na Amosa, patrzycie na Ozeasa. Kocham Ozeasa sercem Bożym, miłością Bożą. Ale Ozeasz, Amos, Jeremiasz i Bóg wypowiadali się w tych księgach bardzo surowo, bardzo surowo i bardzo stanowczo do swego ludu.

Podobną retorykę stosowaliście wśród niektórych grup żydowskich, potępiając inne grupy żydowskie. Zwoje znad Morza Martwego zasadniczo mówią, że jesteśmy wspólnotą przymierza z Bogiem. Jesteśmy jedyną resztką, która nadal służy Bogu.

Reszta Izraela jest odstępcza. I faktycznie, w jednym miejscu, jak sądzę, jest to w hymnach z Qumran, resztę Izraela nazywają zgromadzeniem Beliala, zgromadzeniem szatana. To mocny język.

I to był żydowski. Cóż, Jezus był Żydem. Można powiedzieć, że Jezus jest Żydem.

Jezus jest Żydem i jego uczniowie byli Żydami i ogłaszał wyrok w nie mniejszym stopniu niż prorocy. Mateusz jednak odnosi się do przywódców pierwszego przyjscia

jako ostrzeżenie dla nas, którzy jesteśmy dzisiaj przywódcami wśród ludu Bożego. Kim byli faryzeusze? Cóż, toczą się dyskusje na temat tego, skąd pochodzi to określenie.

Prawdopodobnie termin ten oznacza separatystów. Nie jedli z ludźmi, którzy najpierw nie oddawali dziesięciny z jedzenia. Byli znani ze swoich dokładnych interpretacji Tory.

Kiedyś sprawowali władzę polityczną pod rządami Salome Alexandry, było to kilka wieków wcześniej. Ale teraz ludźmi posiadającymi władzę polityczną byli Herodianie, a zwłaszcza saduceusze. Saduceusze, większość członków arystokracji kapłańskiej, należy do saduceuszy.

Saduceusze żyli w dobrych stosunkach z Herodem Wielkim. Zatem większość Sanhedrynu, prawdopodobnie w tym okresie, składała się z saduceuszy. Faryzeusze stanowili tam prawdopodobnie mniejszość, chociaż było kilku bardzo wpływowych, jak na przykład Gamaliel Pierwszy.

A właściwie Gamaliel Pierwszy. Próbuję tylko przypomnieć sobie, w jakim okresie znajdowała się ta osoba. Faryzeusze mieli wpływ na ludzi.

Oczywiście czasami ludzie z jakiegoś powodu nie lubią osoby sprawującej władzę. Ale mieli wpływ na ludzi. Niektórzy z nich byli w arystokracji.

W całej Judei i Galilei było ich prawdopodobnie tylko około 6000 razem wziętych, czyli 6000 faryzeuszy. Nie stanowią więc nawet 1%, a raczej blisko 1% całej populacji. To Józef Flawiusz podaje nam liczbę 6000 i nigdy nie lekceważy liczb.

Stanowili więc tylko jeden aspekt wczesnego judaizmu. To nie jest normatywny judaizm. To, co robią faryzeusze, nie oznacza, że tak robią wszyscy Żydzi.

Ale zazwyczaj odzwierciedlały poglądy ludzi. To jeden z powodów, dla których cieszyli się popularnością wśród ludzi. Byli przeciwni saduceuszom, ale musieli współpracować z saduceuszami.

Czasami w Ewangeliach, czasami widzimy ich współpracujących z saduceuszami przeciwko Jezusowi. Musieli współpracować z saduceuszami, ponieważ saduceusze potrzebowali ich pomocy w kontaktach z ludem, a faryzeusze potrzebowali pomocy saduceuszy, gdy musieli załatwić coś politycznego. Jezus krytykuje przywódców, 23.1, a przywódcy zemszczą się.

To było wyzwanie retoryczne. Było to wyzwanie dla ich honoru. Przewracanie stołów w świątyni było wyzwaniem dla honoru elity kapłańskiej także dlatego, że... znowu, to nie wszyscy księża.

Elita kapłańska faktycznie przejęła dziesięciny należące do niższych kapłanów i wiele z nich usunęła z kapłaństwa w następnym pokoleniu. Wszyscy byli zgodni co do tego, że elita kapłańska była skorumpowana. Faryzeusze się z tym zgodzili.

Zgodzili się z tym autorzy Zwojów znad Morza Martwego. Józef Flawiusz zgodził się z tym. Z tym zgadzali się autorzy Ewangelii i Dziejów Apostolskich.

Ale w każdym razie ci skorumpowani przywódcy, nawet jeśli nie byli skorumpowani, była to kwestia honoru. Mam na myśli, że ich honor został wystawiony na próbę przez przewrócenie stołów w świątyni, przez to zamieszanie w świątyni. Sposób, w jaki Jezus ich publicznie krytykował, podważył ich honor.

Ich zdaniem byli to ludzie, których należało szanować najbardziej. A faryzeusze również... to znaczy, nie byli tak wysoko postawieni jak saduceusze, ale postrzegali to także jako wyzwanie retoryczne. Jezus mówi, że przywódcy religijni muszą żyć według tego, czego nauczają (wersety drugi i trzeci).

Cóż, w zasadzie faryzeusze z pewnością by się z tym zgodzili. Mówi: Ci, którzy zasiadają na tronie Mojżesza, słuchają, co mówią, ale nie robią tego, co oni czynią. Ich etyka na papierze była lepsza niż sposób, w jaki zawsze ją realizowali.

Zgodnie z etyką faryzejską powinieneś być wobec siebie równie wyrozumiały i surowy, jak wobec innych. Ale Jezus mówi, że nakładają na innych ciężary, których nie udźwignęliby jednym palcem. Co to znaczy, że zasiedli na tronie Mojżesza? Niektórzy ludzie mówili, że chodzi o to szczególne miejsce w synagodze, w świątyni.

W rzeczywistości wielu uczonych twierdziło tak, ponieważ archeolodzy wykazali, że w wielu synagogach znajdowało się to szczególne miejsce honorowe. Problem w tym, że nie wiemy, że to miejsce było nazywane siedzibą Mojżesza. Wiemy jednak, że zasiadanie na jakimś miejscu było często wyrazem bycia czymś następcą.

Zatem Jezus mówi o faryzeuszach jako o tych, którzy zasiadają na tronie Mojżesza, którzy pretendują do roli następców Mojżesza. Podają się za skrupulatnych interpretatorów prawa. Mówili, że otrzymali swoje tradycje ustnie, sięgając czasów Mojżesza, choć nie była to prawda, ale tak twierdzili.

Jednak wiele z ich zasad etycznych było słusznym. A Jezus mówi, że można żyć według nich, ale nie według ich przykładu. W wersecie piątym przywódcy religijni nie powinni zabiegać o znaki honoru.

Cóż, kiedy greccy mówcy klasyfikowali retorykę, jednym z rodzajów mowy była retoryka epidektyczna. A to wiązało się z pochwałą i naganą. Tutaj Jezus skupia się na winie.

W starożytnym świecie przechwalanie się było obraźliwe. Trzeba było wymyślić na to specjalne wymówki. Ale były sposoby, w jakie ludzie mogli wyglądać dobrze, nie mówiąc wprost: „Jestem najlepszy”.

Filozofowie nosili specjalny rodzaj ubioru, który ich wyróżniał. Najwyraźniej faryzeusze również robili coś takiego. Jezus mówi o nich tworzących bardzo widoczne filakterie.

Filakterie, to greckie określenie. Wypełnienie to termin hebrajski. W Księdze Powtórnego Prawa 6 napisano, że masz wypisać przykazania Boże na czole i dłoni.

Być może oznaczało to w przenośni, ale na długo przed tym okresem wielu Żydów zaczęło praktykować to dosłownie, umieszczając niektóre przykazania w pudełku, które wkładali na głowę i rękę. A także umieszczali mezuzę na drzwiach. Nie ma w tym nic złego.

To sposób na przypomnienie ci, abyś przestrzegał Tory. Problem polegał jednak na tym, że robili to w rzucający się w oczy sposób, aby zwrócić uwagę innych ludzi na to, jak bardzo są pobożni. Jezus mówi także o tym, aby rzucać się w oczy frędzlami na czterech rogach ich zewnętrznego płaszcza, gdzie nazywane są citzit, czyli frędzlami.

Chcieli, aby każdy mógł zobaczyć, jak religijnie przestrzegają tego przykazania z Księgi Liczb. Przywódcom religijnym nie wolno zabiegać o honorowe traktowanie, werset 6. W starożytności duży nacisk kładziono na siedzenia. Najlepsze miejsca zajmą starsi ludzie.

Niektóre synagogi miały podwyższoną platformę, beme i siedzieli tam ważniejsze osoby posiadające status. W synagogach, gdzie ludzie siedzieli na podłodze, wiele z nich miało ławki, ale w synagogach, gdzie ludzie siedzieli na podłodze, osoby o wyższym statusie otrzymywały miejsca siedzące, które nie były na podłodze. W kręgach greckich na bankietach ludzie często siadali według rang.

W Zwojach znad Morza Martwego ludzie z pewnością siedzieli według rangi, a jeśli przekroczysz swoją rangę, możesz mieć kłopoty. Miejsca siedzące według rangi były po prostu bardzo znajome, bardzo powszechne. Cóż, nie szukaj najlepszych miejsc dla siebie.

Myślę o tym, jak dzisiaj w naszych kościołach czasami stawiamy duchownych na podium. Cóż, jeśli ministrowie coś robią i łatwiej jest dotrzeć tam, gdzie wszyscy mogą cię zobaczyć, spełnia to swoją funkcję. Ale jeśli tego chcemy, aby wszyscy nas szanowali, co to mówi o naszych sercach? Czasami znajdujesz się w środowisku kościelnym, gdzie ludzie rzeczywiście powinni zwracać nieco większą uwagę na przywódców kościelnych i jest ku temu powód.

Ale jeśli robimy to, bo chcemy być nadęci, to nie jest w porządku. Jezus wskazuje także w wersetach od 7 do 11, że przywódcom religijnym nie wolno zabiegać o tytuły honorowe dla siebie. Mędrcy kładli nacisk na pokorę, ale wierzyli też, że należy im się szczególny zaszczyt.

Wierzyli też, że przechodzący ulicą ludzie powinni ich najpierw przywitać, bo jako mędrcy Tory należy im się szacunek. Należało ich traktować jak przełożonych społecznych. Taki był zwyczaj.

Rabin dosłownie miał na myśli mojego pana, zanim stało się to oficjalnym tytułem, Rabin taki a taki. Pierwotnie oznaczało ono mojego mistrza, co było tytułem nadawanym nauczycielowi z szacunkiem. Jezus mówi: Nie wzywajcie nikogo Rabinie.

Macie jednego mistrza, samego Chrystusa. Jezus mówi: Nie nazywajcie nikogo ojcem. Nie mówi o twoim tacie, ale o tych specjalnych tytułach honorowych, które nadawali rabinom.

Uczniowie rabinów nazywali swoich rabinów „ojcem”. Wiem, że dzisiaj w niektórych tradycjach kościelnych nazywamy kogoś ojcem w ramach tytułu, tak samo jak nazywalibyśmy kogoś profesorem lub pastorem. Czasami mamy tytuły dla różnych zawodów.

Problem w tym przypadku polegał jednak na tym, że był to zaszczytny tytuł, na który ich spoglądano i że ich uczniowie mieli traktować ich z takim samym szacunkiem, jaki traktowaliby swoich rodziców. Jezus mówi, że macie jednego nauczyciela, samego Jezusa. Masz jednego ojca, samego Boga.

Wszyscy jesteście braćmi i siostrami. Nie oznacza to jednak rezygnacji z roli nauczyciela. Pamiętajcie o skrybie królestwa, o którym mówiliśmy w Ewangelii Mateusza 13.

Paweł mówi o nauczycielach jako o darze ducha. Z radością witamy te rzeczy. Biblia mówi, aby oddawać cześć tym, którym się należy cześć, urzędnikom państwowym i tak dalej.

„Okazuj szacunek starszym, którzy przewodzą zborowi” – radzi Paweł. Wszystko to może być prawdą, ale my, przywódcy, musimy pamiętać, że naszym powołaniem jest służenie. Nie powinniśmy kultywować innych, aby nas szanowali.

Nie powinniśmy tego szukać. Kiedy byłem pastorem, byłem bardzo młody w zborze, a inni byli młodzi i nazywali mnie po prostu Craig. W niektórych kręgach byłoby to obraźliwe.

Później byłem w innych kręgach i chciałem, żeby ludzie mówili do mnie Craig, a oni mówili: „O nie, nie możemy tego zrobić”. Wielebny Keener. Pomyślałam: proszę, nie nazywaj mnie wielebnym.

Nie należy mnie szanować. Tylko Bogu należy się cześć. W końcu się poddałem.

Nie udało mi się ich przekonać. Moi studenci na początku zawsze nazywali mnie doktorem Keenerem. Ale najważniejsze jest to, że nie chcę szukać tytułów.

Nie chcę szukać honoru. Jeśli ludzie mnie lubią, hej, świetnie się czuję, gdy ludzie mnie lubią. Jeśli ludzie mnie szanują, to w porządku.

Ale nie szukam zaszczytów dla siebie. Szukam chwały dla Pana. Wywyższanie jest wyłącznie sprawą Boga.

Jak Jezus wyjaśnia dalej w wersecie 12, Jezus powtarza język proroków Starego Testamentu, Izajasza 2 wersety 11 i 12, 5, 15 i 16, Ezechiela 21:26 i tak dalej. Kto się wywyższa, zostanie ponizony, a pokorni zostaną wywyższeni. Nawet podczas bankietu, gdzie wybierasz najniższe miejsce, a zostajesz wezwany wyżej, tak jest z Księgi Przysłów.

Liderzy muszą więc być sługami. Tak właśnie działa przywództwo w królestwie. Jeśli Bóg dał nam jakąś rolę, to jest nią służenie Jego ludowi, a nie rządzenie nim.

Zobaczymy to bardzo wyraźnie w 24, 45 i 51, kiedy tam dotrzemy. Ludzie wykorzystują owce dla siebie, czy to dla swoich potrzeb psychologicznych, czy częściej w celach pieniężnych. Czasami duchowni nawet wykorzystywali seksualnie członków zboru.

Jest coś, o czym mówią psychologowie przeniesienia, kiedy ktoś zajmuje honorowe stanowisko, a ludzie go podziwiają. Nie chodzi tu tak bardzo o samą osobę, ale o jej rolę lub status, o to, jak postrzegają tę osobę. Następnie następuje przeciwprzeniesienie, podczas którego osoba zaczyna odwzajemniać uczucie.

Musisz być ostrożny. Istnieje różnica pomiędzy właściwym i niewłaściwym szacunkiem, a właściwym uczuciem i niewłaściwym uczuciem. Wielu kaznodziejów popadło w grzech i musimy stanowczo stwierdzić, że musimy pomagać ludziom przezwyciężyć ten problem i prowadzić święte życie przed Bogiem, ponieważ Bóg osądzi tych, którzy znęcają się nad Jego sługami.

Wszyscy jesteśmy współsługami. Powinniśmy o siebie dbać. W 23 wersetach od 13 do 32 Jezus wypowiada się dalej, wyrażając biada przeciwko ludzkiej religii.

Etyka faryzejska była podobna do etyki Jezusa, ale znowu, nie chodzi tu tylko o twoją etykę w zasadzie. To nie jest po prostu powiedzenie: „Och, zgadzam się ze wszystkim, co powiedział Jezus”. Musimy żyć tak, jakbyśmy zgadzali się ze wszystkim, co powiedział Jezus.

Jezus podaje tutaj siedem „biada”, które odpowiadają ośmiu błogosławieństwom. Najwyraźniej niektórzy uczeni w Piśmie uważali, że powinno tu być osiem biada, które odpowiadają ośmiu błogosławieństwom z pierwszego kazania Jezusa w Ewangelii Mateusza. Ósmy wydaje się jednak wariantem tekstowym.

Wydaje się, że został zapożyczony od Marka przez niektórych późniejszych skrybów, którzy myśleli, że został pominięty. Niektórzy przywódcy religijni wyrządzają więcej szkody niż pożytku, wersety od 13 do 15. Jezus mówi o poszukiwaniu prozelitów, co zostało powszechnie potwierdzone.

Narzeka na to Tacyt, rzymski historyk. Część Rzymian nie była zbyt zadowolona. Naród żydowski poszukiwał prozelitów, ale robiły to pojedyncze osoby.

To nie było jak zorganizowany ruch misyjny. Społeczność żydowska nie miała zorganizowanego ruchu misyjnego, ale ludzie byli zainteresowani pozyskiwaniem prozelitów i pozyskiwaniem nawróconych pogan. To nie tak, że byłoby to coś złego.

Problem polegał na tym, że próbowali nawrócić ludzi podobnych do siebie, wyznając własne wartości, a ich wartości nie zawsze były właściwymi wartościami. Nie mieli odpowiedniego serca. Tak więc pozyskiwali nawróconych na coś, co nie było właściwe.

Jezus mówi: dwa razy dzieckiem piekła jesteś ty, co było dobrym semickim sposobem wyrażenia: dwa razy bardziej skazany na piekło niż ty. Niekonsekwencja w ocenie standardów świętości jeszcze bardziej zniesławia Boga, wersety od 16 do 22. Nawiązuje to do tego, co Jezus powiedział już w piątym rozdziale Ewangelii Mateusza o przysięgach w wersetach 33 i następnym.

23, 16–22 ludzie używają imion zastępczych, aby uniknąć wyroku, jeśli przypadkowo złamią przysięgę. Faryzeusze starali się rozróżnić, które wyrażenia przysięgi są rzeczywiście wiążące. Jezus odrzucił to ćwiczenie jako bezsensowną kazuistykę, bezsensowne ciągnięcie i niezrozumienie istoty prawa.

Jakikolwiek rodzaj przysięgi naraża na szwank swój honor, a każdy rodzaj przysięgi ostatecznie odwołuje się do Boga. Mówi o przysięganiu na złoto w świątyni. Jeśli przysięgasz na złoto w świątyni, stajesz się winny.



To właśnie powiedzieli. Jezus powiedział, że wiecie, na cokolwiek przysięgacie, jest to to samo. Ale bardzo cenili złoto w świątyni, w tym złotą winorośl, o której mówiliśmy wcześniej.

Jezus powiedział, że uczeni w Piśmie i faryzeusze tęsknili za lasem ze względu na drzewa. Byli tak skupieni na szczegółach, że przegapili ogólny obraz przesłania Bożego. I możemy to zrobić już dziś.

To znaczy, czasami nawet w seminarium studenci seminarium czasami tęsknią za lasem ze względu na drzewa. Czasami, wiesz, ucząc się egzegezy greckiej, mówisz: OK, ten czasownik oznacza to, a to jest forma tego rzeczownika i tak dalej. Cóż, to wszystko może być pomocne w zrozumieniu Biblii.

Faryzeusze posiadali jedynie wiedzę biblijną. W rzeczywistości znali znaczną część Tory lepiej niż większość dzisiejszych chrześcijan. Nie wystarczy sama znajomość gramatyki.

Nie wystarczy tylko znajomość strony. Powinniśmy się tym cieszyć. Powinniśmy to kochać.

Ale bycie ludźmi księgi powinno oznaczać coś więcej niż tylko znajomość księgi. Powinno to oznaczać, że żyjemy duchem księgi. Mateusz 23, werset 23 i następne, mówi o tym, jak ominęli las ze względu na drzewa.

Jezus zaczyna od rozmowy o dziesięcinie. Wiele kościołów dzisiaj bardzo kładzie nacisk na dziesięcinę. Cytują Malachiasza 3:10, przynieście całą dziesięcinę do spichlerza, aby w moim domu było jedzenie.

A oni powiedzą: cóż, musicie przynosić całą dziesięcinę do kościoła, ponieważ to w kościele rozdaje się żywność ludziom. Tak naprawdę nie o to chodziło w Malachiaszu. Magazyn był miejscem przechowywania zboża.

To był spichlerz. Następnie żywność rozdawano kapłanom i lewitom, a nie tylko ulubionym osobom z lokalnego kościoła. Wiem, że to może być bardzo drażliwy temat, ponieważ wiele kościołów w ten sposób zbiera swoje wsparcie.

Kiedy Jan Tetzl zbierał poparcie dla projektów budowlanych w Rzymie, a Marcin Luter miał czelność kwestionować sposób czytania Pisma Świętego i tradycji, na których się to opierało, sposób, w jaki to było robione, mówiąc: „No cóż, jeśli da się to, wyciągniesz jednego ze swoich krewnych z czyścica i tak dalej. Luter powiedział, że nie ma ku temu podstaw. To niegodziwe zbieranie funduszy.

Wpakował się w wiele kłopotów z ustaleniem swojego dnia. A nie chcąc wpakować się w wielkie kłopoty, może powinienem przejść do następnego punktu. Ale powiem tylko, że biblijne jest wspieranie pracy Kościoła.

Jezus nie żąda 10% prawdopodobnie dlatego, że Jezusa nie da się przekupić tak drobną ofiarą jak 10%. Jezus żąda wszystkiego. Żąda naszego życia.

To naprawdę więcej niż 10%. Ale jeśli chodzi o to, dokąd zmierza, trafia tam, gdzie jest najbardziej potrzebny królestwu. Jeśli chodzi o służbę telewizyjną i tym podobne, zwykle bardziej ufałbym lokalnemu kościołowi niż służbie telewizyjnej lub przesyłałbym to wszystko do tych mówców w filmach, które oglądasz.

Nie. Lokalny kościół potrzebuje naszego wsparcia. Chcę jednak powiedzieć, że lokalny kościół także musi wykorzystywać fundusze w odpowiedni sposób.

Do czego służyła dziesięcina? Otóż służyło do wspomagania pracy ministerstwa. Kapłani i Lewici byli wykorzystywani do wspierania duchownych, którzy wykonywali dzieło Boże i oddawali cześć Bogu w świątyni. Co trzeci rok urządzano w Jerozolimie przyjęcie i dzielono się zasobami z Lewitami, wdowami i sierotami.

Większość z nas dzisiaj nie urządza przyjęć w Jerozolimie. Nie bierzemy dosłownie wszystkiego, co mówi o dziesięcinie Starego Testamentu. Ale dziesięcina to tylko mały element starotestamentowego zarządzania.

Biblijne szafarstwo to znacznie więcej niż tylko dziesięcina, pierwrodne stada i inne ofiary. Więc ludzie mogą używać tego jako, no wiesz, żeby mieć na myśli jakąś liczbę, więc zrobią przynajmniej to. Pamiętaj jednak, że biblijne szafarstwo oznacza troskę o biednych, troskę o dzieło posługi, troskę o sprawy królestwa i troskę o potrzeby wokół siebie.

Nie oznacza to jednak wychodzenia i kupowania symboli statusu, aby wyglądać jak wszyscy inni. W każdym razie dość już na ten temat. Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy – mówi Jezus – oddajecie dziesięcinę z waszych wonności, mięty, kopru i kminku.

Dlaczego wymienia te przyprawy? Cóż, dziesięcina stanowiła jedną dziesiątą produktów rolnych. Faryzeusze podeszli do tego bardzo skrupulatnie, chociaż zharmonizowali różne fragmenty i uzyskali trzy dziesięciny, czyli 20% na dwa lata i 30% na trzeci, aby móc wyrzucić swoją grupę do Jerozolimy. Zatem ich średni dochód wynosił około 23, a trzeci procent ich rocznego dochodu szło na dziesięcinę.

Faryzeusze mieszkali głównie w miastach, a dziesięciny dotyczyły głównie rolników wiejskich. Ale faryzeusze nie byli w tej kwestii obłudnikami. Oddawali dziesięcinę od

każdej zakupionej żywności, jeśli nie byli pewni, czy została już raz oddana dziesięciny.

Ale o co chodzi w dziesiątej ich przyprawie? Faryzeusze debatowali nad tym, czy niektóre rzeczy w rzeczywistości stanowią żywność i czy w związku z tym należy oddawać za nie dziesięcinę. Później rabini powiedzieli: tak, oddawaj dziesięcinę z kopru i kminku, ale nie musisz oddawać dziesięciny z mięty. Szammaici z I wieku n.e., którzy dominowali prawdopodobnie przed rokiem 70, natomiast Szammaici z I wieku kwestionowali nawet kminek.

Powiedzieli: „No cóż, z tego też nie trzeba oddawać dziesięciny”. Ale Jezus zwraca się tutaj do bardzo skrupulatnego faryzeusza. Oddajesz jedną dziesiątą swoich przypraw, mięty, kopru i kminku.

To hiperboliczny faryzeusz. On daje dziesięcinę ze wszystkiego, nawet ze spraw spornych, niezależnie od tego, czy trzeba oddawać dziesięcinę, czy nie. Oddaje z tego dziesięcinę.

A jednak ten niezwykle skrupulatny faryzeusz nie rozumie sedna sprawy. To wspaniale, mówi Jezus, wspaniale, że to robisz. Ale oddając dziesięcinę, zaniedbaliście ważniejsze sprawy prawa, sprawiedliwość, miłosierdzie i wierność.

Pamiętajcie, że Jezus nie uważał, że jakakolwiek kwestia prawa jest lekka. Ktokolwiek złamie najmniejsze przykazanie, 519, ale szukał sedna prawa. Pomysł poszukiwania sedna prawa i wykorzystania go jako centrum hermeneutycznego nie był nowy.

Pomyśl o Księdze Powtórzonego Prawa 10, wersetach 12 i 13. A teraz, Izraelu, o co cię prosi Pan, Bóg twój, jak tylko bać się Pana, Boga swego, chodzić wszystkimi jego drogami, miłować Go, służyć Panu, Bogu twojemu całym sercem i całą duszą i przestrzegajcie przykazań i praw Pańskich, które wam dzisiaj dają dla waszego dobra. Coś w rodzaju podsumowania prawa.

Micheasz, rozdział szósty i werset ósmy, pokazał ci, o człowieku, co jest dobre. A czego wymaga od ciebie Pan? Postępować sprawiedliwie, kochać miłosierdzie, pokornie chodzić ze swoim Bogiem. Sprawiedliwość, miłosierdzie i wierność – mówi Jezus.

Zarówno Jezus, jak i rabini zgodzili się, że żadna sprawa Tory nie jest lekka. To nie było tak, że nie będą zwracać na to uwagi. Nie muszą tego robić.

Jezus podkreślił jednak, że niektóre rzeczy są ważniejsze od innych. Pamiętajcie o pierwszym i największym przykazaniu. A faryzeusze debatowali, które przykazanie jest największe.

Cóż, Jezus powiedział, kochaj Boga całym sercem, sam kochaj bliźnich. To wszystko podsumowuje prawo. Ślepi głupcy, co jest większe? Wy, niewidomi, co jest większe? Pyta ich w 23:17 i 19.

Zatem niektóre rzeczy są bardziej centralne niż inne. Mam na myśli, że w dawaniu prawa jedną z najważniejszych rzeczy jest Boże serce, gdy Bóg objawia prawo. Pan, Pan, łaskawy i miłosierny, Pan, który karze nieprawość rodziców na dzieciach do trzeciego i czwartego pokolenia, ale jego hesed, jego miłość przymierza trwa do tysiąca pokoleń tych, którzy się go boją i przestrzegają jego przykazań .

Serce Boga jest sercem prawa. Widząc, jak mówi w Starym Testamencie, Izraelu, daję ci te prawa dla twojego dobra. W innym miejscu Ewangelii Mateusza widzimy podkreślenie sprawiedliwości, miłosierdzia i wierności, pochwałę wiary setnika, Jezusa okazującego miłosierdzie, gdy go o to proszono, Jezusa opowiadającego się za sprawiedliwością.

Współcześni Jezusowi również przyznawali, że niektóre stwierdzenia zawarte w Prawie były ważniejsze od innych. Nazywali je ważniejszymi niż inne. Czasami odróżniali ludzkie słowo od przykazań Bożych oraz przykazań lżejszych i ważniejszych, ale nie zawsze robili to dokładnie tak, jak zrobiłby to Jezus.

Rabin mówił na przykład, że kara za zaniedbanie białych nitek szala modlitewnego była większa niż kara za zaniedbanie niebieskich nitek szala modlitewnego. Prawdopodobnie nie o to chodziło Jezusowi. Z pewnością nie jest to rzecz, o której mówi, że jest najważniejsza.

No cóż, Jezus znowu używa humoru. Wiedział, jak utrzymać uwagę publiczności. Używa humorystycznej obrazowej obelgi.

Wy ślepi przewodnicy. Widzieliśmy już, że to dość graficzne stwierdzenie. Przedziasz komara, ale połykasz wielbłąda.

W języku angielskim właściwie mamy wyrażenie mówiące o kimś, kto wytęża komara i powinno to brzmieć: przedziasz komara, ale w oryginalnej wersji Biblii Króla Jakuba wystąpił błąd typograficzny, błąd składniowy. I tak ludzie zamiast mówić „odcedź komara”, mówili „odcedź komara”. I tak ludzie, to czasami stało się figurą retoryczną w języku angielskim.

Ale chodzi o to, że zwracają uwagę na najdrobniejsze szczegóły. Dziesięcina była niewielka w porównaniu z większymi zasadami Bożego serca, które mogą wymagać od nas więcej niż dziesięciny, a jeśli ktoś jest naprawdę biedny i to wszystko, co ma na życie, to może powinno być bardziej prawdopodobne, że powinien otrzymywać. W każdym razie nie będę się nad tym rozwodzić, bo ludzie mogą znaleźć dla siebie wymówki.

Ale ci z nas, którzy mają zasoby, muszą teraz rozważyć, jak najlepiej wykorzystać je dla królestwa. Ale co ma na myśli, mówiąc o przecedzeniu komara i połknięciu wielbłąda? W języku aramejskim może występować dowcipna gra słów. Wielbłąd i komar brzmią podobnie, gamla kontra spokojna.

I wiecie, prorocy często używali kalamburów, aby wydać wyrok. Rozdział pierwszy Micheasza zawiera całą serię kalamburów. Masz jeden w pierwszym rozdziale Jeremiasza.

Co widzisz Jeremiaszu? Widzę laskę migdałowca. Cóż, to było sformułowanie, o którym też mowa, mogło też mówić o przyspieszeniu wyroku. Amos, rozdział ósmy, co widzisz? Amos, widzę kosz letnich owoców.

Cóż, letnie owoce, również to samo słowo może oznaczać koniec. Nadchodzi koniec Izraela. Cóż, może jest tu gra słów, ale poza tą grą słów jest też coś całkiem jasnego.

Faryzeusze unikali pewnych rodzajów nieczystości. Rozdział 11 Księgi Kapłańskiej mówi, że jeśli owad umrze w twoim napoju lub jaszczurka umrze w twoim napoju lub czymś podobnym, nie możesz pić tego napoju. Cóż, wielu z nas zgodziłoby się z tym, nawet z innych powodów.

Uważamy to, przynajmniej w wielu kulturach, za nieczyste. Chociaż raz musiałem to zrobić, gdy gospodarz mi to podawał, a w jego kulturze to było bardzo obraźliwe, gdy nie piłem tego, co mi dał. A kiedy nalał do niego płynu, nie zauważył, że w szklance były martwe muchy.

Ale w każdym razie normalnie nie piliby czegoś, gdyby coś zginęło w napoju. Ale faryzeusze chcieli się dowiedzieć, jak mały, jak duży musi być, aby móc liczyć? Cóż, mucha by się liczyła, ale powiedzieli, że wszystko mniejsze niż soczewica się nie liczy. Jeśli więc komar umrze w twoim napoju, to się nie liczy.

Ale tutaj mamy hiperbolicznego, niezwykle skrupulatnego faryzeusza. Ten faryzeusz mówi: och, nawet komara, odcedzę komara, nie pozwolę mu zdechnąć w moim napoju, aby mój napój nadal był czysty, nadal był koszer. Ale wtedy ten sam faryzeusz połyka wielbłąda, będącego największym zwierzęciem w okolicach Judei i Galilei.

Wielbłądy, Księga Kapłańska 11, wielbłądy były nieczyste. Odcedzają więc komara, co było kwestią dyskusyjną, czy musieli to zrobić, czy nie, ale połykają wielbłąda w całości. Skupiają się na drobnych szczegółach, ale tęsknią za sercem Boga.

Brakuje im szerszego obrazu. No cóż, Jezus, mówiąc o nieczystości, idzie i mówi o tym jeszcze trochę, bo faryzeusze byli mistrzami rytualnej czystości. Dziesięcina i rytualna czystość to dwa z ich bardzo ważnych problemów.

Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy. Czyścisz zewnętrzną część filiżanki i naczynia. Wewnątrz są pełni chciwości i pobażania sobie.

Najpierw wyczyść wewnątrz kubka. Cóż, Jezus tutaj nawiązuje do debaty, która toczyła się w tym okresie wśród faryzeuszy pomiędzy szkołami Szammaja i szkołą Hillela, gdzie mówiono o dosłownych pucharach. Jeśli chodzi o dosłowne kubki, Szammaitom nie zależało na tym, czy najpierw wyczyści się wewnątrz, czy zewnętrzną stronę.

Hillelici powiedzieli: najpierw oczyść wewnątrz. Jezus mówi: tak, najpierw oczyść wewnątrz. Ale wewnątrz kubka, o którym mówię, jest twoim własnym kubkiem.

Oczyść wewnątrz swojego serca. Oczyść swoje życie od wewnątrz, zanim zaczniesz sprzątać na zewnątrz. Faryzeusze są mistrzami rytualnej czystości, a mimo to Jezus nazywa ich nieczystymi.

Cóż, najgorszym rodzajem nieczystości była nieczystość zwłok i Jezus zamierza rzucić im wyzwanie również w tej kwestii. Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy. Jesteście jak pobielone groby.

Z zewnątrz wyglądają pięknie, ale w środku są pełne kości zmarłych i wszystkiego, co nieczyste. Zatem na zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, ale wewnątrz jesteście pełni obłudy i zła. Mateusza 23 wersety 27 i 28.

W przeciwieństwie do większości rodzajów nieczystości, dotknięcie zwłok powoduje nieczystość na cały tydzień. Liczb 19. W tradycji faryzejskiej odnosiło się to do dotknięcia ciała przez cień.

Dlatego, jeśli pamiętacie przypowieść o dobrym Samarytaninie z 10 rozdziału Ewangelii Łukasza, kapłan i Lewita przeszli drugą stroną. Nie chcieli nawet, żeby ich cień zetknął się ze zwłokami. I nie będą nawet pełnić obowiązków rytualnych w Jerozolimie.

Są w drodze powrotnej do Jerycha, gdzie mieszkało wielu bogatych kapłanów. Na wiosnę Żydzi bielyli grobowce, aby ostrzec pielgrzymów paschalnych. Więc oni wiedzą, OK, nie ryzykuj dotykania tego.

Możesz być nieczysty podczas święta. Jednak Matthew skupia się na wybielaniu w inny sposób jako na środku upiększającym mającym ukryć zepsucie. Ezechiel 13 mówi o tej ścianie.

Jest w naprawdę złym stanie. To jest skorumpowane. Ale wy tego nie wiecie, bo to wszystko jest wybielone.

Wygląda na to, że jest w porządku. Jezus mówi, że taki jesteś. Ludzie będą się do ciebie zbliżać, myśląc, że jesteś taki święty, i nabawią się rytualnej nieczystości przebywając w twojej obecności.

Oto jak bardzo jesteś nieczysty. Teraz Jezus kieruje go jeszcze dalej. Och, kości zmarłych.

Skoro mówimy o grobowcach, biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy. Budujecie grobowce prorokom i ozdabiacie groby sprawiedliwych. I powiecie: och, gdybyśmy żyli w czasach naszych przodków, nie pomagalibyśmy im w przelewaniu krwi proroków.

Czyli się zgadzasz. Jesteście potomkami tych przodków. Wiecie, mogli powiedzieć, że jesteśmy dziećmi proroków.

Ale spójrz, z kim się identyfikowali. Jesteśmy dziećmi tych, którzy zabijali proroków. W starożytności ludzie mogli mówić o byciu dzieckiem na kilka różnych sposobów.

Możecie być czyimiś genetycznymi dziećmi, albo możecie być jak ktoś i dlatego mówi się, że jesteście jak czyjeś dziecko. A więc Jezus się tym bawi i mówi: tak, dokładnie tak, jak powiedziałeś, jesteście dziećmi tych, którzy zabijali proroków. Zatem śmiało, napełnijcie kielich swoich przodków.

Zabili proroków. Teraz osiągniesz punkt kulminacyjny ich czynów, zabijając mnie. Zatem proszą o sąd, który jest dla nich zarezerwowany.

Wężę, potomstwo żmij, jak unikniecie potępienia w piekle? No cóż, do Ghany. Wiesz, że starożytni często wierzyli, że żmije wykluwają się w ich matkach i przezuwają łono matki. Mówiliśmy o tym już w rozdziale trzecim i wersecie siódmym Ewangelii Mateusza.

Więc tutaj chcą być potomkami swoich przodków. A Jezus mówi, że jesteście w zasadzie jak mordercy-rodzice. Jesteście jak ci, którzy zabili swoich przodków.

Jesteście jak ci, którzy zabijali proroków. Wypełnijcie zatem miarę kielicha waszych przodków. Dalecy od bycia cnotliwymi, ci faryzeusze byli mordercami rodziców, a nie dobrymi dziećmi Abrahama.

Powiedział, że zabili proroków, waszych przodków. Teraz wypełnisz kielich przodków. Wypełnij go do pełna, zabijając mnie.

I tak cały osąd, który został zachowany od ich czasów aż do tego, teraz wypełni się po brzegi. To się przepełni. Kielich w końcu będzie gotowy na sąd.

Na was spadnie wszelka krew sprawiedliwa, która została przelana na ziemi, od krwi sprawiedliwego Abła aż do krwi Zachariasza, syna Berekiasza, którego zamordowaliście między świątynią a ołtarzem. Zaprawdę powiadam wam, cały ten sąd spadnie na to pokolenie. Dlaczego właśnie w tym pokoleniu? Ponieważ to było pokolenie, które miało osiągnąć punkt kulminacyjny zabijania proroków, zabijając najwyższego proroka Izraela, zabijając samego Mesjasza.

Cała krew sprawiedliwych od Abła do Zachariasza. Pamiętajcie krew Abła z czwartego rozdziału Księgi Rodzaju. Wołał z ziemi przeciwko swemu mordercy.

Dlatego w 11 rozdziale Listu do Hebrajczyków czytamy, że będąc martwym, nadal mówi, ponieważ jego krew wołała z ziemi. W 12 rozdziale Listu do Hebrajczyków krew Jezusa mówi lepsze rzeczy niż krew Abła. Ale w tym kontekście krew Jezusa będzie również wołać o sąd.

To będzie punkt kulminacyjny tych czynów. Ostatni męczennik w Biblii hebrajskiej, a przynajmniej tak często myślimy o Biblii hebrajskiej, tak naprawdę nie miał w tamtym momencie ani jednego zwoju, w którym zmieściłaby się cała Biblia hebrajska. Ale możemy przynajmniej powiedzieć, że jest to jeden z ostatnich, zgodnie z normalnym układem Biblii hebrajskiej.

W tym, co nazywamy 24. rozdziałem Drugiej Kronik, gdy Zachariasz poniósł śmierć męczeńską w świątyni, powiedział: Boże, spójrz na zemstę. Wydaje się, że Zachariasz, syn Berekiasza, łączy w sobie dwóch Zachariaszów. Żydowscy nauczyciele czasami mieszały różne rzeczy, aby upewnić się, że nawiązuje się również do drugiego.

Ale żeby przejść dalej, nie będę wchodził w szczegóły na ten temat, ponieważ w pewnym stopniu już o tym mówiłem. Ale powiem tylko: OK, to jest Zachariasz zamordowany pomiędzy świątynią a ołtarzem. Ten z 24. rozdziału Drugiej Księgi Kronik woła o zemstę.

W tradycji żydowskiej, która również utożsamia go z innym Zachariaszem, lecz w tradycji żydowskiej jest powiedziane, że z miejsca zamordowania Zachariasza wytrysnęło źródło krwi. I rosła z pokolenia na pokolenie. Aż w końcu, gdy babiloński wódz Nebazaradan uprowadzał ludzi jako jeńców, ujrzał w świątyni to źródło krwi.

A on na to: dlaczego to robi? Zatrzymaj to. I nikt nie był w stanie tego zatrzymać. Zaczął więc mordować kapłanów w świątyni.



I wydaje mi się, że rabini powiedzieli, że było to około 24 000. Rabini byli mistrzami hiperboli, ale w świątyni wymordowali wielu księży. I w końcu ludzie nie mogli już tego znieść.

Wołali: Boże, przebac nam krew Zachariasza. A potem fontanna się zatrzymała. Zatem w bardzo obrazowy sposób ludzie przypomnieli sobie również, że krew Zachariasza wołała o pomstę.

Ale Jezus mówi, że cała sprawiedliwa krew przelana od pierwszego do ostatniego męczennika będzie wymagana od tego pokolenia, ponieważ to pokolenie osiągnie punkt kulminacyjny wszystkich tych czynów, zabijając własnego syna Bożego. No cóż, co on ma na myśli mówiąc o tym pokoleniu? Wszędzie indziej w ewangelii Mateusza oznaczało to pokolenie, które wówczas żyło. Rozdział 27, Jego krew na nas i na nasze dzieci.

W roku 70 nadeszła zagłada. Jezus lamentuje nad Jerozolimą. I tutaj miłość Boga, Jego szczególna miłość do Izraela, szczególna miłość do Jego ludu, umieszcza resztę dyskursu w odpowiednim kontekście.

Tak, jest zły na przywódców, którzy wyzyskują jego lud, sprowadzają go na manowce i nauczają własnych idei zamiast Bożego serca. Jest na nich zły, ale nie dlatego, że nie kocha, ale właśnie dlatego, że kocha. I mówi: jak bardzo chciałem was zgromadzić, jak kokosz gromadzi swoje pisklęta pod skrzydła.

Jak bardzo chciałem cię zgromadzić. Cóż, pamiętacie, że Stary Testament często mówi o Bogu gromadzącym swój lud pod swoimi skrzydłami lub osłaniającym swój lud pod swoimi skrzydłami. W rzeczywistości naród żydowski w dalszym ciągu mówi o przebywaniu pod skrzydłami Szekina, o obecności Boga, mówiąc o prozelitach lub nawróconych, jako o przybyciu pod skrzydła Szekina.

Jezus tutaj twierdzi, że jest boski i mówi: Kocham cię tą samą miłością, jaką Bóg zawsze darzył swój lud. Bóg kocha ludzi. Ezechiel mówi, że nie pragnie śmierci bezbożnych, aby oni umarli, ale ludzie muszą odpowiedzieć na jego miłość.

Błogosławiony – mówi – nie zobaczycie mnie więcej, dopóki nie powiecie: błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pańskim. Cóż, tak mówili, pozdrawiając go, gdy wchodził do Jerozolimy. I mówiąc to, nie zobaczycie mnie więcej, dopóki nie powiecie: Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pańskim.

To powiedzenie pojawia się także u Łukasza, tyle że u Łukasza pojawia się wcześniej. U Łukasza pojawia się, jak sądzę w rozdziale 13, pojawia się przed wjazdem triumfalnym, wierzę w rozdziale 19. Ale tutaj, u Mateusza, jest on umieszczony po wjeździe triumfalnym, ponieważ Mateusz uznaje, że nadchodzi w przyszłości taki

czas, kiedy w końcu Naród żydowski rozpozna w Jezusie swojego Mesjasza i powie: błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie.

I wtedy znów go zobaczą. On wróci. Nie odnosi się to do wszystkich Żydów w historii, ale w ostatnim pokoleniu wielu Żydów zwróci się ku wierze w Mesjasza.

I wielu się nawróciło, ale jest też napisane, że dobra nowina o królestwie będzie głoszona wśród wszystkich narodów. Bóg kocha wszystkich ludzi, ale nigdy nie zapomni i nigdy nie utracił swojej miłości do ludzi, od których zaczął. W Psalmie 118 ponownie ten cytat pochodzi z pieśni Halal śpiewanej podczas Paschy.

Wiele widzieliśmy o tym, że Jezus był mędrcom. Jezus jest także prorokiem. I słyszeliście także jego proroczy głos w 23 rozdziale Ewangelii Mateusza.

Jezus mówi, że cała ta krew spadnie na to pokolenie. A potem mówi: spójrz, twój dom został ci pusty. No cóż, jaki dom miał na myśli? Kontekst decyduje o tym, o którym domu i kiedy mówi.

Jezus lamentuje nad Jerozolimą w wersecie 37, po czym w wersecie 38 mówi, że jej dom jest opuszczony. W kolejnych wersecach, 24 wersecie pierwszym i drugim, wyraźnie obiecuje zniszczenie świątyni. Jezus opuścił świątynię i odchodził, gdy podeszli do Niego uczniowie, wskazując na budynki i mówiąc: spójrz, jakie wspaniałe są te budynki.

Rzeczywiście, była to najwspanialsza budowla w całym rzymskim świecie. I nic nie mogło się z tym równać. Świątynia Artemidy Efeskiej była jednym z siedmiu cudów starożytnego świata.

Świątynia jerozolimską nie była. Stało się tak tylko z powodu antysemityzmu w Cesarstwie Rzymskim, ponieważ była ona wspanialsza niż świątynia Artemidy Efeskiej. Ale Jezus zareagował w szokujący sposób.

Jezus powiedział, że widzisz to wszystko. Mówię Ci prawdę. Nie zostanie tu kamień na kamieniu.

Każdy kamień zostanie rzucony. Świątynia ta słynęła ze swego piękna na całym świecie. Była większa i bogatsza niż jakakolwiek inna świątynia w starożytnym świecie.

Było to najświętsze miejsce i najświętsze miasto świata. Na przykład dla niektórych Żydów w liście Aristeasa świątynia została uznana za niezwyciężoną. Czwarta Księga Machabejska, kolejne dzieło żydowskie napisane w języku greckim z diasporą, prawdopodobnie z Aleksandrii, mówi, że Bóg będzie bronił tej świątyni.

Żydzi oczekiwali, że Bóg będzie bronił tej świątyni, tak jak prorocy w świątyni ostatniej mówili, że Bóg będzie bronił tej świątyni. Jezus mówi, że zostanie zniszczone. Byli tacy, którzy w to wierzyli, ale nie było ich zbyt wielu.

Następnie uczniowie zadali dwa pytania. Samo wzgórze świątynne można było potraktować jako fortecę i znajdowało się ono wewnątrz Jerozolimy, która również miała mury. Następnie uczniowie zadali dwa pytania.

Kiedy te rzeczy będą miały miejsce? A jaki będzie znak Twojego przyjścia i końca świata? Gramatycznie mamy tam dwa pytania. U Marka nie jest to sformułowane w tak precyzyjny sposób. Marek mógł pisać przed zburzeniem świątyni.

Mateusz chce, żeby było jasne, zapewne pisze już po zburzeniu świątyni. Mateusz chce, aby sformułowanie było jasne. Prorocy w Starym Testamencie czasami łączyli wydarzenia w zależności od ich rodzaju.

Tak więc u Joela w pierwszych dwóch rozdziałach mamy do czynienia z plagą szarańczy, która wygląda jak armia najeźdźcy. Rozdział trzeci: Masz armię, najwyraźniej w czasie końca, ale w obu przypadkach używany jest podobny język, ponieważ plaga szarańczy jest bliższym osądem zapewniającym przyzmat, przez który Joel może mówić o dniu Pańskim, który rzeczywiście mówi o dniu sądu Bożego. Były w historii dni sądu Bożego, ale były one zapowiedzią ostatecznego dnia sądu.

Uczniowie zadali dwa pytania. Po pierwsze, kiedy to nastąpi? Cóż, Jezus właśnie powiedział, widzicie to wszystko i nie zostanie kamień na kamieniu. Kiedy więc te rzeczy będą miały miejsce? Kiedy świątynia zostanie zniszczona? Musi na to odpowiedzieć.

Odpowiada także na inne pytanie, znak twojego przyjścia i końca wieku. Zniszczenie świątyni, obrzydliwość powodująca spustoszenie w miejscu świętym, które określi w 2415 roku. W tym kontekście będzie mówił o ucieczce w góry i tak dalej.

Będzie także mówił o spełnieniu się tych rzeczy w ciągu jednego pokolenia. Czy świątynia została zniszczona w ciągu jednego pokolenia? Tak, było. Mniej więcej 40 lat po tym, jak Jezus to powiedział, co w chronologii biblijnej stanowiło typową długość pokolenia.

Znaki końca. Najpierw Jezus będzie dawał nie-znaki. Następnie da to, co naprawdę jest warunkiem koniecznym końca.

Zobaczysz te rzeczy. Koniec jeszcze nie nadszedł, ale kiedy będzie głoszona dobra nowina o królestwie, nadejdzie koniec. Ale on nie nazywa ich znakami.

I na koniec, mówi, i mówił o zniszczeniu świątyni i tak dalej, ale w końcu mówi coś, co nazywa znakiem. Gdy ujrzycie znak Syna Człowieczego przychodzącego na obłokach z mocą i wielką chwałą. Innymi słowy, jeśli czekasz na znak, będziesz czekać, aż będzie za późno.

Daje więc coś w rodzaju znaków końca i nie-znaków, a potem prawdziwy znak. Zatem wraz ze zniszczeniem świątyni te rzeczy dopełnią się w ciągu jednego pokolenia. Kiedy Jezus przyszedł na koniec wieku, Jezus powiedział: nikt nie zna dnia ani godziny, nawet słońce ani aniołowie w niebie, tylko Ojciec.

Zniszczenie świątyni. Jezus mówi: wasz dom zostanie wam pusty w tym pokoleniu, które w Ewangelii Mateusza zawsze było pokoleniem wówczas żyjącym. Nie mówi się tu o ostatecznym przyszłym pokoleniu.

Nie oznacza to, że może się to powtórzyć. Jeśli świątynia zostanie ponownie odbudowana, może ponownie zostać spustoszona. Ale stwierdzenie, że to, co Jezus konkretnie tu przepowiedział, spełniło się w tym pokoleniu, tak jak zapowiedział.

Następnie mówi o profanacji świątyni, która powoduje jej spustoszenie. Jest więc zbezczeszczone i zniszczone. Świątynia została zniszczona w ciągu jednego pokolenia, dokładnie 40 lat, jeśli mamy właściwą datę, kiedy mówił Jezus, prawdopodobnie dokładnie, jeśli nie dokładnie, całkiem blisko i trochę mniej niż, ale około 40 lat po tym, jak Jezus to przepowiedział.

Nie było to niczym niezwykłym w tym sensie, że ilekroć Izrael zgrzeszył, Bóg pozwalał na profanację lub zniszczenie świątyni. Stało się to w Babilonie. Stało się to za Antiocha Epifanesa około 165 roku p.n.e., w II wieku p.n.e.

Zostało zbezczeszczone przez Pompejusza, rzymskiego generała w I wieku p.n.e. Zostało zniszczone przez Rzymian w I wieku naszej ery. Zostało ono dalej zbezczeszczone przez Rzymian w roku 135 za panowania Hadriana.

Niektórzy ludzie opowiadaliby się także za innymi. Kiedy Izrael zgrzeszył, świątynia została zniszczona, zbezczeszczona lub jedno i drugie. A przepowiednia Jezusa jest z pewnością autentyczna.

Jest to wielokrotnie potwierdzone. Jest to spójne z innymi rzeczami, o których mówił Jezus. Jezus dokonał aktu sądu w świątyni, nie tylko rozbijając garnek, ale przewracając stoły.

Również fałszywe zeznania przeciwko niemu. No cóż, kto miał składać fałszywe zeznania? Ale niektórzy ludzie mieli zniekształcone świadectwo, że powiedział, że zniszczy świątynię. I masz coś takiego u Jana, gdzie Jezus mówi coś takiego, ale mówi: Zburzyliście świątynię, Ja ją wzniosę.

Ale on mówił o świątyni swego ciała. Ale byli ludzie, którzy oczekiwali nowej świątyni. Nawet niektórzy, którzy nie spodziewali się zniszczenia starego, spodziewali się, że zostanie on przekształcony.

To samo jest w Marku. Dzieje się to w ciągu jednego pokolenia, prawdopodobnie sprzed zniszczenia świątyni i nawet wcześniejszego materiału niż Marek, ponieważ twój dom został opuszczony, to część wspólnego materiału pomiędzy Mateuszem i Łukaszem, prawdopodobnie z tego, co uczeni często nazywają Q dla tych z nas, którzy wierzą w To. Chrześcijanie pochodzenia żydowskiego w dalszym ciągu oddawali cześć Bogu w świątyni.

Sami nie wymyśliliby takiego powiedzenia. Było też kilka innych osób, które miały wgląd i wiedziały, że to się stanie. Jozue ben Hananiasz, w Wojnie Józefa Flawiusza, księga szósta, paragrafy 300 i następne.

Jezus, syn Ananiasza, Jozue ben Chananiaz, mówił: biada świątyni, biada Jerozolimie. Został za to aresztowany przez władze świątynne, które nie lubiły, gdy rzucano im wyzwania i nie podobały się prorocтва sądu nie bardziej niż miało to miejsce za czasów Jeremiasza czy Jezusa. Został aresztowany, przekazany namiestnikowi rzymskiemu i bity, jak mówi Józef Flawiusz, aż ukazały się jego kości.

Testament Lewiego, 15. Świątynia zostanie zniszczona z powodu nieczystości kapłana. Także Testament Mojżesza, szósty, który najprawdopodobniej jest przedchrześcijański, ponieważ nie sięga aż tak daleko.

Mówi, że spalona zostanie tylko część świątyni, ale mówi o spaleniu części świątyni. Ponadto niektóre wyrocznie sybillińskie mogą mówić o czymś takim. Powszechne było również oczekiwanie na nową świątynię w Pierwszym Henochu, w zwoju świątynnym z Qumran, oraz w regularnie odmawianej modlitwie, w Amidah.

Również w Zwojach znad Morza Martwego, w Peszerze Habakuka, Kittim zabiorą bogactwo kapłaństwa jerozolimskiego. To było na długo przed rokiem 70. Oczekiwali sądu w sprawie założenia świątyni.

Jest tu trochę hiperboli. Jezus mówi, że nie zostanie kamień na kamieniu. W murze oporowym pozostało trochę kamieni, technicznie rzecz biorąc, nie z samej świątyni, ale ponieważ zostało tam trochę kamieni, nie było to prawdopodobne, że ludzie wymyślili to po fakcie.

Jezus nie mówi tutaj o zniszczeniu przez ogień, chociaż robi to w przypowieści z rozdziału 22 Ewangelii Mateusza. I znowu, niektórzy uczeni mówią, że jeśli zmyślałbyś to po fakcie, prawdopodobnie uwzględniłbyś ten szczegół, a nie ten szczegół. Podobnie Jezus używa tutaj języka proroków Starego Testamentu.

Ale nawet późniejsi rabini przypisywali zniszczenie świątyni wyrokowi. Jezus nie był w tym osamotniony. Po prostu był bardziej punktualny niż rabini, którzy rozpoznali to po fakcie.

W tym kontekście Jezus mówi, abyśmy uciekali, gdy zobaczycie profanację, która doprowadzi do zagłady. Podobnie jak krew Abla i Zachariasza, tak i drabiny w świątyni, rozlew krwi wołał o sąd. A w roku 66, Józef Flawiusz mówi nam, że żydowscy patrioci wymordowali kapłanów w świątyni.

Józef Flawiusz opisuje to jako obrzydliwość, która sprowadziła spustoszenie. Józef Flawiusz żył w tym czasie. Brał udział w tej wojnie.

Józef Flawiusz uważa, że to była obrzydliwość, która sprowadziła spustoszenie. Trzy i pół roku później, po tej obrzydliwości, świątynia została faktycznie zniszczona. Cóż, w tym czasie zobaczymy więcej ostrzeżeń Jezusa, aby uciekać.

Zobaczmy także, co dalej Jezus powiedział na temat sądu, nie tylko na temat religijnego establishmentu swoich czasów, ale także w jaki sposób mówił o swoim ponownym przyjściu.

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Księgi Mateusza. To jest sesja 16, Mateusza 23-24.